

# Kurier Wileński | Prezydent Komorowski do Polaków w Solecznikach: „Damy radę!”

<http://kurierwilenski.lt/2012/02/16/prezydent-komorowski-do-polakow-w-solecznikach-„damy-rade/>

Februray 23, 2012



Prezydentowi RP, na pamiątkę pobytu w Solecznikach, które nazwał nieformalną stolicą Polaków Litwy, został podarowany obraz malarki ludowej śp. Anny Krepesztul, często nazywanej ambasadorką rejonu solecznickiego w kraju i na świecie, na cześć której rok 2012 w Solecznikach został ogłoszony Rokiem Anny Krepesztul Fot. Marian Paluszkiewicz

**„Damy radę w każdym scenariuszu!” – zapewniał zebranych w auli Solecznickiego Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław**

## Komorowski.

Podczas półtrogodzinnej wizyty w Solecznikach, już nazywanej wizytą historyczną, mającej miejsce 16 lutego br., prezydent Polski Bronisław Komorowski spotkał się z przedstawicielami społeczności polskiej na Litwie, którzy przypomnieli o problemach, z którymi borykają się od lat, wyrażając szczególne zaniepokojenie pogarszającą sytuacją w zakresie oświaty.



Prezydent RP Bronisław Komorowski został w Solecznikach bardzo serdecznie przyjęty Fot. Marian Paluszkiewicz

— Nie ma takiej mniejszości narodowej na świecie, która by przetrwała bez systemu edukacji. Państwo polskie w pełni rozumie, docenia i będzie wspomagało szkolnictwo polskie na Litwie. Kwestia szkolnictwa dla polskiej mniejszości narodowej to być albo nie być mniejszości polskiej na Litwie. Dlatego tak wielką uwagę przywiązujemy do przekonywania naszych partnerów litewskich, że nie

należy iść w kierunku pogarszania warunków funkcjonowania szkolnictwa mniejszościowego na Litwie — mówił prezydent.

Witając na Ziemi Solecznickiej dostojnego gościa, mer rejonu Zdzisław Palewicz podkreślił, że wizyta prezydenta Bronisława Komorowskiego jest pierwszą wizytą prezydenta Polski w Solecznikach, stanowiącą zaszczytne i doniosłe wydarzenie dla miasta i całego rejonu.



Mieszkańcy Wileńszczyzny licznie przybyli na historyczne spotkanie z Prezydentem RP w Solecznikach Fot. Marian Paluszkiewicz

— Ziemia Solecznicka szczególnie się wyróżnia na mapie Litwy — chlubna historia, wielość języków i kultur. Ubieganie się o to, co jest bliskie sercu były i są wyznacznikami determinacji, dążenia do zachowania wpojonych przez przodków wartości, zachowania tożsamości narodowej — mówił mer. —



Jako obywatele wielokulturowej Europy, obywatele Litwy, wykonujący swoje obowiązki względem państwa, mamy prawo żyć godnie, realizując swoje

aspiracje do nauki w języku ojczystym, używania języka ojczystego w sferze publicznej oraz do aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym i politycznym. Nie zabraknie nam aktywności, zapobiegliwości, uporów i wytrwałości, a przede wszystkim mądrości politycznej, by współdziałając z rządem naszego państwa i przy wsparciu Polski dochodzić swoich praw i zabiegać o ich respektowanie. Przed rokiem podczas wizyty Prezydenta w Mejszagole, padły słowa, że Polacy na Litwie są częścią narodu polskiego czy to komuś się podoba czy nie. Chciałbym uzupełnić te słowa, posuwając się o krok dalej — byliśmy, jesteśmy i będziemy częścią narodu polskiego niezależnie od koniunktur politycznych, historycznych czy ustrojowych.



Prezydent życzył Polakom na Litwie konsolidacji  
Fot. Marian Paluszkiewicz

Optymistyczne nastawienia, niestety, nie są w stanie rozwiązać problemów, których z czasem tylko przybywa.

Aktualny i nurtujący wszystkich temat oświaty polskiej na Litwie został odzwierciedlony w przemówieniach każdego, kto zabrał głos podczas spotkania: mera rejonu sołecznickiego Zdzisława Palewicza, europoła Waldemara

Tomaszewskiego, posła na Sejm Republiki Litewskiej Jarosława Narkiewicza, prezesa Związku Polaków na Litwie Michała Mackiewicza, przedstawiciela Forum Rodziców Szkół Polskich na Litwie Renaty Cytackiej.

— Jesteśmy częścią narodu polskiego państwa litewskiego, ale coraz trudniej nam jest nią być w tej postaci, jakiej chcemy. A mianowicie być Polakami na Litwie. Przed rokiem zebraliśmy 60 tys. podpisów przeciwko nowej Ustawie o Oświacie, zagrażającej istnieniu polskich szkół. Nikt nas nie usłyszał. Nie od dziś wiadomo, że jeżeli narodowi zabierze się jego język, naród przestanie istnieć. Takie kroki są czynione względem mniejszości polskiej na Litwie — bardzo emocjonalnie wyrażała swoje zaniepokojenie Renata Cytacka, kontynuując myśl posła Narkiewicza i podkreślając, że strajkujący rodzice nie są przeciw językowi litewskiemu, tylko występują w obronie polskiego.

— Właśnie ten podstawowy moment jest stale wypaczany w litewskich mediach, co możliwie nastąpi i dziś — mówiła R. Cytacka, kierując wzrok w kierunku licznie zgromadzonych na sali dziennikarzy.

Na zakończenie spotkania prezydent Komorowski, odwołując się do przykładów opresji mniejszości narodowych, częstokroć mających pozytywny wpływ na jej umocnienie, życzył, Polakom na Litwie konsolidacji i samoorganizacji, przekonując kilkakrotnie: „Damy radę!”.

**Irena Kołosowska**

